



Strategia działania demonów

Wszystko zaczęło się, gdy pewnego dnia, najmłodszy 9-letni syn powyrzucał z domu wszystkie religijne obrazy. Następnie, ku przerażeniu rodziców, wszedł na czubek drzewa i zaczął nieludzko wyć i pnieć się, tak że całe osiedle zostało postawione na nogi. Kiedy zszedł na dół, z siłą prawdziwego giganta zdemolował zaparkowane samochody.

Po pewnym czasie scenariusz jego zachowań powtórzył się. Chłopiec był na codzień zamknięty w sobie i miał głęboką awersję do modlitwy, sakramentów, kościoła, wody święconej, obrazów, krzyży i rzeczy świętych. Początkowo myślano, że jest to choroba psychiczna. Po wielomiesięcznej obserwacji i badaniach w klinice psychiatrycznej lekarze stwierdzili jednak, że wszystko jest w normie i nie ma żadnych symptomów choroby. Napady szału i przyływy nadludzkiej siły fizycznej wciąż się powtarzają, a awersja do rzeczy świętych coraz bardziej pogłębia. Leki uspokajające nie pomagają. Zdesperowani rodzice zwrócili się więc w Polsce o pomoc do egzorcysty. Tuż przed egzorcyzmem chłopak zdemolował całe mieszkanie. Egzorcyzmujący ksiądz powiedział, że jest to trudny przypadek opętania i potrzebna jest cała seria egzorcyzmów. Rzeczywiście, pierwszy egzorcyzm pomógł, ale tylko na kilka tygodni. Chłopiec jest obecnie w klinice, a lekarze bezradnie rozkładają ręce. Rodzice zaczęli szukać przyczyn opętania swego syna. Skojarzyli, że w domu zaczęły się dziać dziwne rzeczy od czasu jak babcia chłopca, przyniosła w prezencie "talizman szczęścia", który kupiła od pewnego maga i uzdrowiciela, po kilku uzdrowieńczych sesjach. Przyniosła ten talizman i powiedziała: wiercie, a on przyniesie wam szczęście. Dopiero teraz zrozumieli, że przyjmując i wierząc w moc talizmanu, złamali pierwsze przykazanie, a więc popełnili śmiertelny grzech. W ten sposób otwarli swoją rodzinę na działanie złego ducha. Obecnie całą nadzieję położyli w Bogu i wierzą, że tylko mocą Chrystusa obecnego i działającego w Kościele, ich syn zostanie wyzwolony z mocy złego. Dziecko ma być poddane serii egzorcyzmów.

Jeżeli człowiek zapomina, że poza Bogiem nie ma żadnego prawdziwego dobra i zaczyna żyć, jakby Boga nie było, wtedy wystawia się na działanie demonicznych mocy. Bardzo szybko ulega sugestiom złego ducha, który w niezwykle atrakcyjny sposób ukazuje zło pod pozorami dobra. Satanistyczne zło charakteryzuje się tym, że najpierw wzbudza w ludziach poczucie pretensji, żalu i buntu przeciwko Bogu, a później zniechęca do modlitwy i sakramentów, równocześnie nakłaniając do zachowań sprzecznych z prawem Bożym, a więc do nieograniczonej konsumpcji, pornografii, pozamałżeńskich lub przedmałżeńskich stosunków seksualnych, antykoncepcji, aborcji, prostytucji, narkotyków, przemocy itp. W pogoni za szczęściem, ludzie prowadzeni przez siły zła, lgną do różnego rodzaju magów, wróżbitów, uzdrowicieli. Konsekwencje łamania pierwszego przykazania są bardzo tragiczne, czego przykładem jest wyżej opisany przypadek opętania.

Pierwszym następstwem odejścia od Boga i poddania się działaniu złego ducha jest smutek, poczucie pustki i samotności, trwoga i strach przed przyszłością, zamknięcie w sobie i niemożność

kochania, a także najróżniejsze choroby psychiczne, nerwowe i somatyczne. Tracąc wiarę, ludzie stacają się, jak po równi pochyłej, aż w końcu dochodzą do stanu, w którym traktują Pana Boga jako największego wroga i zaczynają Go nienawidzić. W niektórych przypadkach może dojść nawet do opętania. Pan Bóg dopuszcza do tego, aby zdemaskować obecność złych duchów i wezwać ludzi do nawrócenia.

Demon, czyli Szatan, jest upadłym aniołem, który przez grzech absolutnej pychy stał się jakby kosmicznym "kłamcą" i "ojcem kłamstwa" (J 8,44): sam żyje w radykalnej negacji Boga i zarazem to własne tragiczne "kłamstwo o Dobru", jakim jest Bóg, usiłuje narzucić ludziom (Jan Paweł II, 13.08.1986). Tak więc Szatan i inne złe duchy całą swoją istotą nienawidzą Boga i pragną swą nienawiść udzielić ludziom, aby ich wprowadzić na drogę prowadzącą do piekła - stanu absolutnego egoizmu.

Trzeba pamiętać, że cały ogrom zła, które obecne jest w świecie, nie jest jedynie konsekwencją grzechu pierworodnego, lecz także skutkiem nękających i ukrytych działań szatana, który zastawia pułpkę na równowagę moralną człowieka. Szatan działa w ukryciu jako podstępny zwodziciel, wślizgujący się do naszego postępowania po to, by wprowadzić doń różne dewiacje, zarówno szkodliwe jak i pozornie zbieżne z naszymi instynktownymi aspiracjami (Jan Paweł II, 24.05.1987).

Ojciec Święty stwierdza, że nie trzeba się lękać nazywać po imieniu pierwszego sprawcę zła: Złego. Taktyka, jaką stosował i stosuje, polega na tym, aby się nie ujawniać - aby zło, wszczepione przez niego na początku, rosło z samego człowieka, z samych ustrojów i układów... aby człowiek czuł się niejako "wyzwolony" od grzechu, a równocześnie, aby był w nim coraz bardziej pogrążony (31. 03. 1985). Jan Paweł II podkreśla, że działalność szatana w stosunku do ludzi objawia się przede wszystkim w kuszeniu do zła. Zły duch usiłuje wpłynąć na człowieka, na jego wyobraźnię oraz wyższe władze jego duszy, by odwrócić je od prawa Bożego. "Szczytowym" przejawem tego działania jest kuszenie samego Chrystusa (por. Łk 4, 3-13). W pewnych wypadkach działalność złego ducha może posunąć się również do owładnięcia ciałem człowieka; wtedy mówimy o "opętaniu" (por. Mk 5, 2-9). Wstrząsające słowa św. Jana Apostoła: "cały świat leży w mocy złego" (I J, 5, 19), wskazują na obecność szatana w historii ludzkości, która potęguje się, w miarę jak człowiek i społeczeństwa odsuwają się od Boga. Wówczas też wpływ złego ducha może się pełniej i skuteczniej zakonspirować, co z pewnością odpowiada jego "interesom". Najskuteczniej może działać wówczas, gdy udaje mu się skłonić człowieka, by zaprzeczał jego istnieniu w imię racjonalizmu lub jakiegokolwiek innego prądu myślowego, który nie chce wiedzieć o jego działaniu w świecie (Jan Paweł II, 13.08.1986).

Szatan, jako upadły Anioł, wykorzystuje całą swoją wielką inteligencję, aby doprowadzić człowieka na szczyty nienawiści, absolutnej pychy, rozpacz i ostatecznego zwątpienia. Z bezgraniczną pogardą i nienawiścią traktuje ludzi, którzy przez swą uległość i głupotę, są pod jego wpływem. Według relacji egzorcystów i ludzi świętych, w świecie złych duchów istnieje rozległa hierarchia. Każdy z nich ma swoją indywidualność i specjalizuje się w jakiejś jednej namiętności, jest jakby szefem departamentu jakiejś dziedziny zła, z całym zastępem podporządkowanych mu złych duchów "mniejszego kalibru", "specjalistów" od konkretnych pokus.

Pierwsza myśl o popełnieniu grzechu śmiertelnego pochodzi zawsze od szatana, inne złe duchy tę myśl podtrzymują i podsuwają konkretne sposoby realizacji. Rozpalają w człowieku żądzę zaspokajania wszelkiej pożądlivości, ambicji i pychy. Złe duchy szczególnie upatrują sobie za cel

swojego działania ludzi uzdolnionych, piastujących eksponowane funkcje, a więc takich, którzy mają duży wpływ na innych. Z wielką umiejętnością i znajomością psychologii i dziedzicznych obciążeń, próbują zdobyć takich ludzi i nimi kierować. Na początku, kiedy uda im się ich zniewolić, pomagają, usuwają wszelkie przeszkody na drodze ich kariery. Tym się tłumaczy fakt, że w pewnym okresie ziemskiego życia, niektórym ludziom, oddanym w służbie zła, bardzo dobrze się powodzi i zdarza się, że osiągają wielkie sukcesy w biznesie lub polityce. Wielu z nich nawet nie zdaje sobie z tego sprawy, komu służą, przez kogo i dokąd są prowadzeni. Są jednak i tacy, którzy świadomie i z wolnego wyboru oddają się pod panowanie złych duchów, aby im pomagać. Zły duch opiekuje się uległym mu człowiekiem tylko do chwili wykonania przez nich tego zła, które zaplanował szatan. Później stają się najnędnymi sługami królestwa szatana, traktowani z nienawiścią i pogardą za swą uległość i głupotę.

Jeżeli człowiek odprawi spowiedź lub wzbudzi w sobie żal za grzechy, chociażby w ostatniej chwili swego życia, wtedy zostanie wyrwany z szatańskiej niewoli mocą Chrystusowej miłości, która jest potężniejsza od wszelkich sił zła. Jeżeli natomiast świadomie opowie się przeciwko Bogu, wtedy konsekwencją takiego wyboru będzie wieczne potępienie, czyli nieustanna rozpacz i nienawiść do siebie i wszystkich.

Egzorcyciści podają klasyfikację grzechów, poprzez które dokonuje się zniewolenie człowieka przez siły zła, aż do opętania włącznie. Do pierwszej kategorii należą różnego rodzaju zbrodzenia seksualne takie, jak: zachowania homoseksualne, pedofilia, pornografia itp. Do drugiej kategorii należą różnego rodzaju nałogowe uzależnienia od narkotyków, alkoholu i innych środków mających podobny, zniewalający skutek. Trzecią kategorią grzechów jest korzystanie z usług wróżbiarzy, magów, astrologów, uzdrowicieli, praktykowanie okultyzmu i magii, wywoływanie duchów, wróżbiarstwo i tym podobne praktyki. Czwartą kategorią grzechów, które prowadzą do zniewolenia przez złe duchy, jest uczestniczenie w różnego rodzaju sektach z udziałem praktyk inicjacyjnych, a także przynależność do masonerii, satanistów lub Świadków Jehowy.

Tylko Jezus żyjący i działający w Kościele może uwolnić człowieka z szatańskiej niewoli grzechu i śmierci. Dlatego Kościół, w którym nieustannie obecny jest Jezus w Eucharystii, jest jedynym na świecie miejscem, w którym najwięksi grzesznicy znajdują skuteczne schronienie i obronę przed mocami zła. Chrystusowy Kościół jest jakby szpitalem całej ludzkości, w którym Jezus w sakramentach pokuty i Eucharystii nieustannie uzdrawia ludzi, uwalnia ich z niewoli sił zła i z wszystkich grzechów, i daje wolność i miłość, a więc czyni świętymi. Jeżeli z wiarą będziemy wyznawać nasze grzechy i przyjmować Jezusa w Eucharystii, to wtedy złe moce nic nie będą mogły nam uczynić. Wtedy sztych mogę z wszystkich diabłów, nie ja będę się ich bała, ale oni mnie - pisze św. Teresa od Jezusa (Życie św. Teresy, rozdz. 25).

Ks. M. Piotrowski TChr